

## Spotkanie Sycharu MAJ 2015

### VI Niedziela Wielkanocna – 10.05.2015

*Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.*

[J 15, 9-17]

Można ten tekst wziąć do modlitwy a jak będziemy się modlić to zobaczymy ponownie Wieczernik paschalny z Apostołami zgromadzonymi przy Jezusie i wsłuchanymi w Jego nauczanie obrazujące Jego przyjacielską relację do nich i Jego oczekiwanie, by i oni potraktowali Go po przyjacielsku i między sobą miłowali się jak przyjaciele. Prośmy o jak najgłębsze zrozumienie nauczania Pana Jezusa, które objawia nam istotę przyjacielskiej relacji z Nim, byśmy zrozumieli, na czym polega trwanie w Jego miłości i miłowanie się wzajemne.

Kilka myśli do modlitwy:

1. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

Kontynuując swoje nauczanie w Wieczerniku Jezus wyznaje apostołom niezwykłą swoją relację do nich stwierdzając, że tak jak Jego umiłował sam Ojciec niebieski, tak On ich umiłował. I zaraz potem ich zachęca, aby wytrwali w Jego miłości. Gdyby mieli wątpliwości, na czym ma polegać to trwanie, tłumaczy im, że jeśli będą zachowywać Jego przykazania, to wtedy będą trwać w Jego miłości. A wzorem jest Jego zachowywanie przykazań Jego Ojca, powodujące trwanie w Jego miłości. Celem tego nauczania Jezusa jest spowodowanie, aby Jego radość była w nich i aby przez to ich radość była pełna. O gdybyśmy i my potrafili poczuć, jak bardzo Jezus nas miłuje!

Czy jest dla nas źródłem radości trwanie w Jezusie i czerpanie z Jego niezwykłej miłości do nas? Czy zachowywanie Jego przykazań jest dla nas trwaniem w miłości dającej radość? Czy odczuwamy miłość Jezusa do nas, spływającą również z zostawionych nam Jego przykazań?

2. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.

Potem Jezus tłumaczy swoim uczniom, że tym Jego najważniejszym przykazaniem, które pragnie, by zachowywali, jest to, aby się wzajemnie miłowali, i to aż tak mocno, jak On sam ich umiłował. Zaś powinni zrozumieć, że nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś oddaje swoje życie za swoich przyjaciół, tak jak On to uczyni umierając za nich na krzyżu. I tu wyznaje im, że są Jego przyjaciółmi, jeżeli czynią to, co On im przykazuje, czyli jeśli będą się tak miłowali, że będą tracić życie nawzajem dla siebie. On sam ich potraktował jako przyjaciół przez to, że oznajmił im wszystko, co usłyszał od swego Ojca.

Czy mamy świadomość, że Jezus nas potraktował po przyjacielsku objawiając nam swojego Ojca i Jego nauczanie? Czy pragniemy odpowiedzieć na Jego przyjaźń naszą przyjaźnią przez realizowanie tego, co nam zostawił w formie przykazań? Czy jesteśmy ogarnięci miłością wzajemną w naszych wspólnotach i rodzinach, aż po gotowość oddawania życia, czasem w sposób prozaiczny, dzień po dniu, dla tych, którzy są obok nas?

3. Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili

I na koniec przypomina Jezus apostołom, że to nie oni Go wybrali, lecz On sam ich wybrał i przeznaczył ich na to, aby idąc przez świat przynosili owoc, i aby ten ich owoc był tak trwały, żeby Ojciec dał im wszystko, o cokolwiek Go poproszą w imię Jezusa. I znowu im przypomina, że to im przykazuje, aby się wzajemnie miłowali.

Jeśli Jezus nas wybiera do bliskości z sobą, to oczekuje z naszej strony tylko odpowiedzi. Równocześnie ten wybór niesie jako konsekwencję przynoszenie przez nas trwałego owocu. Zaś ten owoc otwiera z kolei na dalsze łaski od Ojca, który dla dalszego owocowania odpowiada na wszelkie prośby w imię Jezusa do Niego zanoszone. Tym najważniejszym owocem wyboru jest wzajemna miłość i dla dalszego jej rozwoju Ojciec udziela nam tego, co jej służy.

Czy mamy świadomość, że to nie my wybraliśmy Jezusa, by mieć Go do swojej dyspozycji, lecz to On nas wybrał, byśmy żyjąc na Jego wzór przynosili trwałe owoce miłości w naszych środowiskach? Czy mamy takie głębokie przekonanie, że jeśli realizujemy Jezusowy nakaz miłości wzajemnej aż po dawanie życia, to owoc tej miłości umacnia Ojciec, udzielając tego wszystkiego, co do trwania w tej miłości jest potrzebne?

Na zakończenie modlitwy zaprosimy Jezusa do swojego serca powierzając Mu wszystkie pragnienia, które podczas modlitwy się w nas zrodziły. Prośmy, by nasza miłość wzajemna w naszych rodzinach i wspólnotach nieustannie wzrastała, rozpalana codzienną z Nim relacją.

Prośmy też o zaufanie, że Ojciec chce nam udzielić tego wszystkiego, co potrzebne do przynoszenia trwałego owocu naszego trwania w Jezusie.